

Er(r)go...,

... wstępy do tego i następnego numeru „Er(r)go” będą miały inny niż zwykle charakter. Na dziesięciolecie istnienia postanowiliśmy wrócić do przeszłości i przypomnieć czytelnikom wybór artykułów i szkiców, które – choć o odmiennym charakterze – najpełniej oddadzą aurę periodyku i jego rozwoju w ciągu tych lat. Trojga autorów tu drukowanych nie ma już wśród nas – Stefan Morawski, Liliana Barakońska i Andrzej Chojecki odeszli w ciągu ostatniej dekady, tym istotniejsze jest więc przypomnienie ich tekstów; intelektualnie i twórczo na zawsze już z „Er(r)go” pozostaną.

Spotykają się tutaj teksty z rozmaitych, ale pokrewnych obszarów, których właśnie pokrewieństwo „Er(r)go” zawsze eksponowało: filozofii, historii sztuki, antropologii, teorii literatury, teorii kultury, literaturoznawstwa, nowoczesnie rozumianej historii. Agata Bielik-Robson czyta Richarda Rorty’ego z perspektywy barbarzyńcy, dla którego trzy fundamentalne hasła filozofa – przygodność, ironia i solidarność – zawierają w sobie „ukrytą »fałszywą barwę«, która sprawia, że brzmią one nieczysto”. Stefan Morawski rozważa różne możliwe interpretacje postmodernizmu jako schyłkowej fazy lub opozycji do modernizmu, konkludując pesymistycznie, iż oto „nowa pojawiająca się mutacja, jest kontynuacją zgubnej strony modernizmu, która rozwinęła się pod zwycięską presją nowoczesnej cywilizacji”. Wojciech J. Burszta wchodzi na teren ziemi nieczyjej, rozciągającej się pomiędzy teorią antropologii i teorią literatury. „Ta gleba”, pisze, „nawadniana jest z obu tych okalających terytoriów tylko sporadycznie. Dlatego centralnym tematem rozważań uczyniłem pojęcia wrażliwości i świata przedstawionego, przenosząc je tam, gdzie mogą wzrastać harmonijnie, pozbawione swoich oryginalnych konotacji”. Andrzej Chojecki śledzi różne stany uobecnienia oczywistości w rozważaniach filozofów, ale najważniejsze jest dlań to, że „filozof postępuje tak, jakby chciał dotrzeć do prymarnej oczywistości, a potem zamierzał ją uchylić. Ten, kto poprzestaje na nazwaniu oczywistości, może być pewien, że inni już na nią czyhają. Szukanie oczywistości jest nawigacją między Scyllą *cogito* a Charybdą *dubito*, ale także między zmysłowością a intelektem”. Ewa Domańska, stawiając pytania o „ontologiczny status pozostałości po przeszłości i ich bycie”, w kontemplacyjnym podejściu do przeszłości skupia się na archeologii martwego ciała i różnych formach jego istnienia. Liliana Barakońska w finezyjnym eseju poświęconym trawiennej metaforze w *Anatomii melancholii* Roberta Burtona, konkluduje ostatecznie, iż „wyobraźnia melancholijna, wypełniająca butwiejącymi szczątkami pustą przestrzeń ruiny (przestrzeń, która sama wytwarza [. . .]), jasno sygnalizuje, iż jedynym jej punktem odniesienia jest ulegająca nieustannemu rozkładowi przeszłość. Przeobrażając tak pojmowaną przeszłość w swój jedyny kapitał, wyobraźnia melancholijna gromadzi jedynie szczątki i resztki”. Rafał Borysławski, odkrywając elementy pornografii w średniowiecznym dyskursie,

pokazuje na przykładzie trzech *fabliaux*, „co się dzieje w dyskursie średnio-wiecznym, gdy ludzkie usta są zamknięte, a komunikacja następuje przez ich »drugą stronę«, gdy ludzie mówią swym ciałem, a ciało mówi za nich”. Szkic Sławomira Masłonia demonstrowa, jak „estetyczna logika recyklingu prowadzi do powstania dzieła sztuki typu katartycznego, którego główną cechą niekoniecznie jest to, że wytwarza litość i strach (choć i to może robić), lecz to, że oparte jest na terapeutycznym rozumieniu roli kultury”. Marta Zając próbuje dać odpowiedź na proste z pozoru pytanie: „czym jest teologia i kiedy tak zwana teologia feministyczna teologią już nie jest”.

Obecny jest także w tym numerze element podwójnej nostalgii: *Tekst – Czytelnik* – *Margines* przypomina jeden z numerów „Er(r)go” z ostatniego dziesięciolecia, ale także swym czterogłosem (*Tekst – Tadeusz Rachwał, Margines – Wojciech Kalaga, Nawias – Tadeusz Sławek, Czytelnik – Emanuel Prower*) wraca do dawnych już czasów, gdy seminarium „Er(r)go” działało w swym podstawowym składzie.

Wojciech Kalaga

Er(r)go...

... The preface to the present and the following issue of *Er(r)go* will be different than usual. To mark the tenth anniversary of our periodical, we have decided to venture back into the past, and remind our readers of a selection of articles and essays, which—though varied in character—will best express the atmosphere of the journal and represent its development throughout the years. Three of the authors printed here are no longer with us—Stefan Morawski, Liliana Barakońska and Andrzej Chojecki have passed away during the last decade. Thus so much more important is to recall their texts, as both intellectually and creatively, they will remain with *Er(r)go* forever.

Texts from different, yet akin areas meet here, whose kinship *Er(r)go* always accentuated: philosophy, history of art, anthropology, literary theory, cultural theory, literary history, contemporary views on history. Agata Bielik-Robson reads Richard Rorty from the perspective of a barbarian, for whom the philosopher's three fundamental maxims—contingency, irony and solidarity—are “‘falsely colored,’ which makes them sound impure.” Stefan Morawski reflects upon different possible interpretations of postmodernism as the declining phase or opposition to modernity, pessimistically concluding that “the new emerging mutation is a continuity of the pernicious side of modernism, which has developed under the victorious pressure of modern civilization.” Wojciech J. Burszta enters the no man's land stretching between the theory of anthropology and literary theory. “That soil,” he writes, “is irrigated by the bordering territories only infrequently. This is why I have made the central subject of my reflection the concepts of sensitivity and the presented world, relocating them to a place where they can grow in harmony, devoid of their original connotations.” Andrzej Chojecki traces different states of representing reality in philosophical reflections, but what remains most important for him is that “the philosopher behaves as though he wanted to reach the primal evident and then disavow it. The one who settles for naming the evident, can be certain that others already lie in ambush for it. The search for the evident means navigating between the Scylla of *cogito* and the Charybdis of *dubito*, but also between sensuality and intellect.” Ewa Domańska, posing questions about the „ontological status of the remains of the past and their being,” in a contemplative approach to the past concentrates on the archeontology of a dead body and the various forms of its existence. Liliana Barakońska in a refined essay devoted to the digestive metaphor in Robert Burton's *The Anatomy of Melancholy*, eventually concludes that “the melancholic imagination, filling with moldering remains the empty space of a ruin (space, which it itself creates [...]), clearly indicates that its only point of reference is the constantly decaying past. Transforming such-understood past into its only capital, the melancholic imagination gathers only the remains and leftovers.” Rafał Borysławski, discovering pornographic

elements in medieval discourse, demonstrates on the example of three *fabliaux* “what happens in medieval discourse when mouths of people are closed, and when communication occurs through their ‘other side,’ when people speak with their bodies, and the body speaks for them.” Sławomir Masłoń’s essay demonstrates how “the aesthetic logic of recycling leads to the creation of a cathartic kind of art, whose main characteristic is not necessarily the provoking of pity and fear (though it can do that as well), but that it is based on a therapeutic understanding of the role of culture.” Marta Zajac attempts to answer a seemingly simple question: “what is theology and when does the so-called feminist theology stop being theology?”

The present issue is also laden with double nostalgia: “The Text—(The Reader)—The Margin” recalls one of the *Er(r)go* issues of the past decade, but also, with its four voices and at the same time foundation members (The Text—Tadeusz Rachwał, the Margin—Wojciech Kalaga, the Paranthesis—Tadeusz Sławek, the Reader—Emanuel Prower), returns to the bygone times when the *Er(r)go* seminar was still active.

Wojciech Kalaga